

Sygn. akt IV CSK 380/12

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. K.

przy uczestnictwie Gminy Miejskiej w H.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 lutego 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 lutego 2012 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 14 listopada 2011 r., którym stwierdzono, że spadek po T. Z. zmarłej w dniu 12 lipca 2004 r., nabyła na podstawie ustawy Gmina Miejska H.

Orzeczenie to oparte zostało na następujących podstawach:

Spadkodawczynie w chwili śmierci zamieszkiwała w H., była rozwiedziona, nie miała dzieci ani rodzeństwa, jej rodzice zmarli przed nią. W dniu 6 lipca 2004 r. sporządziła testament ustny w obecności świadków I. G., H. S. i K. A., w którym powołała do spadku stryjeczną siostrę M. K. Treść jej oświadczenia utrwalona została na piśmie i podpisana przed upływem roku od złożenia go. Zeznania świadków testamentu były zgodne, co do okoliczności wyrażenia ostatniej woli przez spadkodawczynię. Nie wskazują one, jak też pozostały materiał dowodowy, że w chwili wyrażenia ostatniej woli istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczynie, bądź zachodziły szczególne okoliczności, usprawiedliwiające niedochowanie zwykłej formy testamentu. Spadkodawczynie nie uskarżała się na złe samopoczucie, nie mówiła o śmierci, nie miała przeświadczenia nadejścia końca jej życia. Nie zostały przedstawione okoliczności wskazujące na nagłe i drastyczne pogorszenie stanu zdrowia. Jej śmierć była nagła i zaskoczyła otoczenie. Z uwagi na to, że zwłoki T. Z. odnalezione zostały w jej domu w dniu 12 lipca 2004 r., przeprowadzone zostały czynności wymagane dla ustalenia przyczyny śmierci. Z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w B. wynika, że przyczyną śmierci był wstrząs septyczny spowodowany rozlanym zapaleniem otrzewnej, w przebiegu samoistnych schorzeń narządów jamy brzusznej. Nie stwierdzono znamion czynu zabronionego. Na istnienie szczególnych okoliczności nie wskazywały specyficzne poglądy spadkodawczynie co do „osób urzędowych”, które mogłyby spisać treść testamentu w sposób określony w art. 950 i 951 k.c. Spadkodawczynie zachowała umiejętność pisania i czytania; leczyla się w Poradni Zdrowia Psychicznego w H. od 1991 r. W związku z tymi zaburzeniami skierowana została w 1997 r. do Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w H. Nie miało to jednak znaczenia dla oceny

ważności testamentu ustnego. Sąd Okręgowy stwierdził, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie zachodziła przesłanka niemożliwości sporządzenia testamentu w zwykłej formie. Nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności ani powszechnie dezorganizujące życie zbiorowe, ani ściśle związane z osobą spadkodawczyni, które stanowiłyby niemożliwą do pokonania przeszkodę w skorzystaniu ze zwykłej formy testamentu. Nie zostało wykazane, że fakt dokonania rozboju na jej osobie w dniu 25 czerwca 2004 r. doprowadził do utraty zdolności do podjęcia przez nią czynności wymaganych dla zwykłej formy testamentu. Przy ocenie przesłanki obawy rychłej śmierci subiektywne odczucia spadkodawcy muszą wynikać z zaistniałych okoliczności. Obok obiektywnych przyczyn zagrożenia życia powinny być brane pod uwagę i subiektywne, oznaczające przekonanie testatora o takim zagrożeniu. Chodzi tu o istniejące schorzenia, zagrażające życiu, gdy uzewnętrznione zostały już objawy chorobowe, a subiektywne przekonanie oparte było na obiektywnych okolicznościach. Do takiej sytuacji nie doszło w odniesieniu do T. Z., skoro wnioskodawczyni nie wykazała, by rozbój wpłynął na pogorszenie jej stanu zdrowia tak dalece, iż istniała obawa rychłej śmierci. Nie było podstaw do stwierdzenia testamentowego porządku dziedziczenia.

Wnioskodawczyni oparła skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego odniosła do błędnej wykładni art. 952 § 1 k.c. polegającej na przyjęciu, że obiektywne przesłanki „obawy rychłej śmierci” wyprzedzają subiektywne przeświadczenie testatorki, która miała trudności z pisaniem, a traumatyczne przeżycia, wywołane dokonaną na niej zbrodnią, nie stanowią okoliczności bardzo utrudniających zachowanie zwykłej formy testamentu. Naruszenie art. 217 § 2 w brzmieniu sprzed nowelizacji i art. 227 w związku z art. 391 § 1, art. 382 oraz art. 13 § 2 i art. 328 § 2 k.p.c. było następstwem oddalenia wniosków dowodowych wnioskodawczyni o przeprowadzenie dowodu z poszczególnych kart akt sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w B. sygn. III K .../04 dla wykazania istnienia obawy rychłej śmierci oraz szczególnych okoliczności uniemożliwiających zachowanie zwykłej formy testamentu, co miało wpływ na treść orzeczenia. Z naruszeniem art. 278 § 1 w związku z art. 670, art. 382 i art. 13 § 2 k.p.c. nie został przeprowadzony z urzędu

dowód z opinii biegłego dla określenia związku pomiędzy obrażeniami doznanymi przez spadkodawczynię podczas rozboju a wystąpieniem rozlania otrzewnej, co mogło być przyczyną jej obawy rychłej śmierci. Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia go i orzeczenia zgodnie z treścią wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Nie można odmówić słuszności zarzutom naruszenia przepisów postępowania. Istota trybu postępowania nieprocesowego i charakter spraw rozpoznawanych w jego ramach sprawia, że nawet po zmianach modelu postępowania cywilnego, wprowadzonych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 43, poz.189) i nadaniu właściwego sensu zasadzie kontradiktoryjności, rola sądu w tym postępowaniu jest wyznaczona ustawowo określonym, nadal obowiązującym, nakazem działania z urzędu. W sprawach spadkowych nakaz ten wynika z art. 670 i 677 k.p.c. Oznacza to, że sąd nie może poprzestać na tym, co zaoferowane zostanie przez uczestników, musi ocenić, czy stanowi to wystarczającą podstawę do prawidłowego stwierdzenia, kto nabył spadek. Zobowiązany jest do ustalenia pełnego kręgu spadkobierców ustawowych, ewentualnie istnienia testamentu i jego ważności oraz stwierdzenia, czy nie zachodzą negatywne przesłanki dziedziczenia. Sąd nie może zatem poprzestać na badaniu twierdzeń uczestników ani na dowodach przez nich zgłoszonych, jeśli okażą się niewystarczające do wypełnienia obowiązku określonego w art. 670 i 677 k.p.c. W razie uznania, że przedstawione dowody nie dają podstawy dla właściwego określenia kręgu spadkobierców, a w jego ramach oceny ważności testamentu, może nałożyć na uczestników określone obowiązki dowodowe i egzekwować ich wykonanie przez zastosowanie właściwych konsekwencji procesowych. Nie oznacza to, że sąd powinien zastąpić uczestników w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania ich praw, ponieważ art. 670

k.p.c. nie wyłącza ani nie zastępuje przepisów regulujących postępowanie dowodowe. Takie stanowisko wyrażone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę z dnia 24 października 2001 r., III CZP 2002, nr 5, poz. 61; postanowienia z dnia 26 stycznia 1999 r., III CKN 134/98, niepubl. z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 917/98, niepubl.; z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, niepubl.; z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, niepubl.).

Zarzut naruszenia przepisów postępowania może wypełnić podstawę skargi kasacyjnej przewidzianą art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jeśli skarżący wykaże, że miało ono istotny wpływ na treść orzeczenia, w tym znaczeniu, że ją kształtowało lub współkształtowało. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozpoznanie sprawy, a jednocześnie sąd drugiej instancji jest sądem odwoławczym i w tym zakresie jego kognicja obejmuje kontrolę legalności i zasadności orzeczenia sądu pierwszej instancji. Konsekwencją takiego modelu jest to, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, powinien poczynić własne ustalenia i dokonać ich przyporządkowania do właściwej normy prawnej; ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla niego wiążące. Podstawa merytorycznego orzekania przez sąd drugiej instancji uregulowana została w art. 382 k.p.c., który wskazuje, że sąd ten rozpoznaje sprawę w taki sposób, w jaki mógł i powinien rozpoznać ją sąd pierwszej instancji. Postępowanie dowodowe sąd drugiej instancji prowadzi, stosując odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jeśli materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji nie jest zupełny, jako skutek błędu stron lub sądu, może dojść do jego uzupełnienia i poszerzenia stanu faktycznego. W postępowaniu apelacyjnym ma również zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c., z zastrzeżeniem ograniczeń wskazanych w art. 381 k.p.c. oraz dążenia do wydania właściwego orzeczenia, opartego na rzeczywistym stanie faktycznym. Kwestionowanie oceny dokonanej przez sąd drugiej instancji, w odniesieniu do zasadności wniosku dowodowego bądź jego pominięcia, dokonywane jest za pośrednictwem naruszenia art. 217 § 2 w związku z art. 227, art. 381 lub 382 k.p.c., które wprost odnoszą się do postępowania dowodowego przed tym sądem.

Nowe dowody w postępowaniu apelacyjnym mogą być pominięte wyjątkowo, a dążenie do koncentracji materiału dowodowego nie może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwego procesu, który musi być oparty na wszechstronnym zbadaniu okoliczności sprawy, czego warunkiem jest dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem. Na tym etapie postępowania sąd może wyjątkowo dopuścić dowód niewskazany przez uczestników; możliwość taka nie jest ograniczona do sytuacji, gdy strony nie korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników procesowych. Skorzystanie przez sąd z tego uprawnienia może mieć miejsce wówczas, gdy już z przeprowadzonych dowodów wynika w sposób oczywisty, że orzeczenie będzie sprzeczne z przepisami prawa materialnego. Za dopuszczeniem dowodu z urzędu przez sąd drugiej instancji może przemawiać także wzgląd na interes publiczny, który przejawia się szczególnie w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. W art. 381 k.p.c. przewidziane zostało uprawnienie, a nie zobowiązanie sądu do pominięcia nowych faktów i dowodów, jeśli uczestnik mógł je powołać przed sądem pierwszej instancji. Na takie rozumienie funkcji rozpoznawczej sądu drugiej instancji wskazują liczne wypowiedzi Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 430/08, niepubl.; z dnia 27 października 2010 r., V CSK 120/10, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/2010, niepubl.; postanowienie z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 238/10, niepubl.); znajdują one także zastosowanie w sprawie, której dotyczy skarga kasacyjna. Sąd Okręgowy naruszył przepisy postępowania normujące zarówno zakres kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, jak i obowiązek merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, a w jego ramach postępowanie dowodowe. Nie zostały wyjaśnione wszystkie aspekty związane z badaniem ważności testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię. Sąd nie nałożył na wnioskodawczynię żadnych obowiązków, wskazujących na potrzebę podjęcia czynności procesowych, zmierzających do ustalenia rzeczywistej podstawy faktycznej i stwierdzenia, czy zaistniały przesłanki objęte art. 952 § 1 k.p.c. Nie zostało podjęte z urzędu żadne postępowanie, chociaż na Sądzie spoczywał obowiązek ustalenia właściwego porządku dziedziczenia, przy uwzględnieniu przewidzianego art. 926 k.c., prymatu testamentowego

diedziczenia. Wnioskodawczyni powoływała się na obie podstawy usprawiedliwiające zastosowanie testamentu szczególnego, chociaż są one rozłączne i wystarcza dochowanie wymagań jednej z nich. Mimo tego nie doszło do zbadania następstw czynu przestępczego w odniesieniu do stanu zdrowia fizycznego i psychicznego oraz samodzielności życiowej spadkodawczyni. Nie rozważył Sąd Okręgowy znaczenia dla przesłanek sporządzenia testamentu ustnego stwierdzonej przyczyny zgonu spadkodawczyni, co wymagało wiadomości specjalnych. Nieuwzględnienie wniosku zawartego w apelacji o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach sprawy karnej, bez podania motywów tej decyzji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, stanowi o niedochowaniu wymagania określonego w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wadliwość tego rodzaju nie uniemożliwiła jednak przeprowadzenia kontroli postanowienia w odniesieniu do jego legalności i prawidłowości.

Istotna niezupełność podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia uniemożliwia dokonanie miarodajnej oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego. W tej sytuacji zarzut naruszenia prawa materialnego był przedwczesny. Zachodzi jednak potrzeba, wobec sformułowania tego zarzutu przez skarżącą, zwrócenia uwagi na podstawowe zagadnienia łączące się z wymaganiami przewidzianymi art. 952 § 1 k.p.c. Przepis ten reguluje szczególną formę testamentu, dla dochowania której powinna być spełniona chociaż jedna z rozdzielnie określonych w nim przesłanek – obawa rychłej śmierci albo zaistnienie szczególnych okoliczności uniemożliwiających lub bardzo utrudniających dochowanie zwykłej formy testamentu. W odniesieniu do rozumienia przesłanki obawy rychłej śmierci zarysowały się w literaturze i orzecznictwie dwa stanowiska. W myśl jednego z nich, dla jej wypełnienia, wystarczy subiektywne przekonanie testatora w chwili sporządzania testamentu o rychłym końcu życia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, nr 1 poz. 4; postanowienie z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98, niepubl.). Drugie stanowisko oparte zostało na założeniu, że przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, może spowodować bliską śmierć;

subiektywne odczucia powinny być usprawiedliwione obiektywnymi okolicznościami (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1999 r., I CKN 378/97, niepubl.; z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 146/98, niepubl.; z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/99, niepubl.; z dnia 28 marca 2000r., II CKN 875/98, niepubl.; z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, niepubl.; z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, niepubl.; z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepubl.; z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, niepubl.; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, niepubl.). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną przychylił się do drugiego z przedstawionych zapatrywań, jako przeważającego i bardziej przekonującego. Przemawia za nim wykładnia językowa przepisu, w którym użyto bezosobowej formuły, a nie odnoszącej się do odczuć testatora oraz systemowa, dotycząca konieczności dochowania wszystkich wymagań wyjątkowej regulacji. W ramach funkcjonalnej wykładni przyjęte zostało, że objęcie samodzielną przesłanką obawy rychłej śmierci elementów obiektywnych, pozwala ocenić, czy w konkretnej sytuacji sporządzenie testamentu ustnego było uzasadnione. Nie można o istnieniu obawy rychłej śmierci wnioskować z faktu sporządzenia testamentu w tej formie. Stan psychiczny testatora jest istotnym czynnikiem, decydującym o woli testowania, ale jego odczucia podlegać powinny ocenie według kryteriów obiektywnych. Dla stwierdzenia tego stanu konieczne są odpowiednie ustalenia faktyczne, nie można poprzestać na skonstatowaniu odczuć subiektywnych. Okoliczności uniemożliwiające lub bardzo utrudniające dochowanie zwykłej formy testamentu nie zostały w art. 952 § 1 k.c. skonkretyzowane. Przyjęte zostało w literaturze, że obejmują one zarówno zdarzenia nadzwyczajne, powszechnie burzące ustalony porządek (np. powódź, przerwanie komunikacji), jak i wywołane przyczynami odnoszącymi się do osoby testatora, które uzasadniają trudną do pokonania przeszkodę. Chodzi tu również o takie sytuacje, w których ze względu na stan fizyczny, psychiczny, stopień rozeznania i umiejętności w odniesieniu do pisma i formułowania tekstu oraz skorzystania z usług właściwych podmiotów, nie ma podstaw do przyjęcia, że zostanie dochowana zwykła forma testamentu.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu

do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego, stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 13 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.